

KATARZYNA GELLES
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Studiów Międzynarodowych
ORCID [0000-0002-3122-4889](https://orcid.org/0000-0002-3122-4889)

ZWIĄZKI RÓŻY LUKSEMBURG Z WROCŁAWIEM

ROSA LUXEMBURG'S AFFILIATIONS WITH WROCLAW

ABSTRACT: The article concerns the affiliations of Polish socialist and German social democrat Rosa Luxemburg with Wrocław and party activists from this city. Wrocław played an important role in her political activities. She spoke in public in Wrocław several times and systematically collaborated with the local press organ of SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Social Democratic Party of Germany) – “Volkswacht”. During the World War I, from July 1917 to November 1918, she was held in custody without trial in preventive detention in the Wrocław prison on present day Kleczkowska Street.

KEYWORDS: Rosa Luxemburg, Wrocław, SPD, „Volkswacht”, preventive custody

Róża Luksemburg¹ (1871–1919) była polską socjalistką oraz niemiecką socjaldemokratką². Na przełomie XIX i XX w. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD) stanowiła jedną z kluczowych sił politycznych wilhelmińskiej Rzeszy i to z jej ramienia R. Luksemburg udawała się w liczne podróże agitacyjne, których droga prowadziła także przez Wrocław. Pierwszy raz przyjechała do nadodrzańskiej metropolii w 1898 r., miała zaś powrócić tu po blisko dwóch dekadach w zgoła odmiennych okolicznościach. Podczas I wojny światowej przetrzymywana była w areszcie prewencyjnym, najpierw

¹ Rozalia (Róża) Luksemburg (Luxemburg, Luxenburg), w Niemczech znana jako Rosa Luxemburg.

² Liderka powstałej w 1893 r. partii Socjaldemokracji Królestwa Polskiego (SDKP), przemianowanej w 1900 r. na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL). Jedną z twórczyń Grupy (potem Związku) Spartakusa, a w 1918 r. współzałożycielka Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

w Berlinie, potem w podpoznańskich Wronkach, a następnie we wrocławskim więzieniu przy Kletschkauer Strasse 31 (obecnie ul. Kleczkowska).

Setna rocznica śmierci R. Luksemburg daje okazję, by przypomnieć tę bez wątplenia nietuzinkową postać. Tym bardziej że w Polsce, szczególnie po zmianie ustroju, nie pisano o niej wcale lub bezkrytycznie przedstawiano przede wszystkim jako przeciwniczkę odzyskania niepodległości, co wpłynęło na zdecydowanie negatywną ocenę w polskim piśmiennictwie. Pozostaje to w jaskrawym kontraście do Niemiec, jej ojczyzny z wyboru, gdzie do dziś jest ona rozpoznawalna i nadal budzi zainteresowanie badaczy.

W artykule skupiono się na powiązaniach R. Luksemburg z Wrocławiem, który trwale wpisał się w jej biografię. Zaznaczyć trzeba, że teksty przemówień oraz liczne artykuły, które wyszły spod pióra socjaldemokratki, dostarczają wiedzy o reprezentowanych przez nią poglądach. Nie pozostawiła ona po sobie wspomnień czy pamiętników. O tym, jaka była w życiu prywatnym, dowiadujemy się od osób z bliskiego otoczenia. Nieocenionym źródłem informacji pozostaje bogaty zbiór listów R. Luksemburg, utrzymywała ona bowiem intensywną korespondencję z rodziną, przyjaciółmi i działaczami politycznymi w całej Europie³. Najbardziej znane to opublikowane już po jej śmierci *Listy z więzienia (Briefe aus dem Gefängnis)*⁴. Do dziś zachowało się też m.in. blisko 1000 listów adresowanych do Leona Jogichesa („Jan Tyszką”), emigranta z Rosji, rewolucjonisty – jak ona – pochodzenia żydowskiego, z którym na lata połączyły ją uczucie, przyjaźń oraz przekonania polityczne⁵.

Wątek wrocławski pojawia się w powyższych przekazach czasem epizodycznie, innym razem w obszerniejszych opisach. Doniesienia w prasie najczęściej miały charakter krótkich wzmianek, nierzadko są one jedynym śladem po obecności R. Luksemburg w mieście, ponieważ z reguły nie przedrukowywano tekstów jej wystąpień. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać przede wszystkim w ówczesnej sytuacji SPD – choć legalna, jej działalność znajdowała się pod stałym policyjnym nadzorem. Ponieważ socjaldemokraci krytykowali konserwatywne

³ Rosa Luxemburg, *Gesammelte Briefe* (dalej: *GB*), Bd. 1, Berlin 1989; Bd. 2–3, Berlin 1984; Bd. 4–5, Berlin 1987; Bd. 6, Berlin 1993.

⁴ *Eadem*, *Briefe aus dem Gefängnis*, Berlin 1920. Przetłumaczone potem na wiele języków, w tym po polsku: *Listy z więzienia*, tłum. Maria Bilewiczowa, Warszawa 1982. W wersji audio: audycja z 1982 r. „Listy z więzienia Róży Luksemburg” z cyklu „Czytamy listy i pamiętniki”, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/audio/czytamy-listy-i-pamietniki-listy-z-wiezienia-rozy-luksemburg> (dostęp: 26 X 2018).

⁵ Po polsku ukazało się 3-tomowe wydanie jej listów do L. Jogichesa: *Listy do Leona Jogichesa-Tyszki* (dalej: *Listy*), wstęp i oprac. Feliks Ty ch, t. 1–2, Warszawa 1968; t. 3, Warszawa 1971.

rządy oraz politykę cesarza, za każde nierozważnie wypowiedziane słowo groziły im kary więzienia⁶. Dlatego zachowywali oni daleko idącą ostrożność.

Czy znała i lubiła to miasto; jak ceniła współpracę z tamtejszymi socjaldemokratami; czy pobyt w areszcie prewencyjnym stawał się znośniejszy dzięki przepustkom, podczas których miała możliwość spędzenia czasu w różnych wrocławskich zakątkach, to niektóre z pytań, na które autorka poszukiwała odpowiedzi. Artykuł zawiera nowe ustalenia oraz rozwija kwestie, dotychczas w publikacjach naukowych praktycznie nie poruszane. O wielu sprawach związanych m.in. z pobytem w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej dowiadujemy się z zapisków sekretarki, a zarazem zaufanej przyjaciółki Mathilde Jacob⁷. W polskiej literaturze przedmiotu do obecności R. Luksemburg we Wrocławiu nawiązał prawnik Edmund Klein, skupił się jednak na wydarzeniach rewolucji listopadowej z 1918 r.⁸

Podstawa materiałowa artykułu jest głównie niemieckojęzyczna, w tym bowiem języku R. Luksemburg publikowała najczęściej, w języku niemieckim jest także znaczna część zachowanych źródeł jej dotyczących (dokumenty, korespondencja, prasa). Wykorzystano w szerokim zakresie zarówno literaturę biograficzną: wspomnienia przyjaciółek – wymienionej już M. Jacob, Luise Kautsky⁹ oraz holenderskiej pisarki Henriette Roland-Holst¹⁰, jak i opracowania m.in. Paula Frölicha¹¹, Annelies Laschitzy¹², Maxa Gallo¹³, Johna Petera Nettla¹⁴, Elżbiety Ettinger¹⁵ czy najnowszą biografię autorstwa niemieckiego historyka Ernsta Piper¹⁶. Jedyna praca wydana po polsku to popularnonaukowa książka Aleksandra

⁶ Na pierwszą, trzymiesięczną karę więzienia R. Luksemburg została skazana w 1904 r. właśnie za tzw. obrazę majestatu (*Majestätsbeleidigung*).

⁷ Mathilde Jacob, *Rosa Luxemburg. An Intimate Portrait*, tłum. Hans Fernbach, London 2000.

⁸ Edmund Klein, *Ostatnie spotkanie Róży Luksemburg z Wrocławiem*, „Kalendarz Wrocławski”, 1980, [1979], s. 214–217; *idem*, *Udział Róży Luksemburg w rewolucji listopadowej we Wrocławiu w 1918 r.*, [w:] *Klasa robotnicza na Śląsku*, t. 1, Opole 1975, s. 201–218.

⁹ Luise Kautsky, *Rosa Luxemburg. Ein Gedenkbuch*, „Gesammelte Schriften”, Bd. 1, Berlin 2019.

¹⁰ Henriette Roland Holst van der Schalk, *Rosa Luxemburg. Ihr Leben und Wirken*, tłum. Elsa Bijmolt, Elly Janisch, Zürich 1937.

¹¹ Paul Frölich, *Rosa Luxemburg. Gedanke und Tat*, Frankfurt am Main 1967.

¹² Annelies Laschitz, *Im Lebensrausch, trotz alledem. Rosa Luxemburg. Eine Biographie*, Berlin 1996.

¹³ Max Gallo, „*Ich fürchte mich vor gar nichts mehr*”. *Rosa Luxemburg*, tłum. Rainer Pfeiler, Birgit Kaiser, Düsseldorf–München 1998.

¹⁴ John Peter Nettle, *Rosa Luxemburg*, London–Oxford–New York 1969.

¹⁵ Elżbieta Ettinger, *Rosa Luxemburg. Ein Leben*, tłum. Barbara Bortfeldt, Bonn 1990.

¹⁶ Ernst Piper, *Rosa Luxemburg. Das Leben*, München 2018.

Kochańskiego z lat 70. XX w.¹⁷ Warto też wymienić, jest to bowiem gatunek literacki zyskujący w ostatnich latach na popularności, powieść graficzną o życiu R. Luksemburg, ilustrowaną przez kanadyjską rysowniczkę Kate Evans¹⁸.

W ciągu dwóch dekad po zniesieniu ustawy antysocjalistycznej (1878–1890) SPD stała się partią masową, aktywnie partycypującą w życiu politycznym swego kraju. Liczba członków ugrupowania wzrosła kilkunastokrotnie. Prężnie rozwijały się także pozostające pod jej wpływem tzw. wolne związki zawodowe (*freie Gewerkschaften*).

Na mapie Niemiec licznym skupiskiem proletariatu była stolica prowincji śląskiej, na przełomie stuleci to już ważny ośrodek ruchu socjaldemokratycznego i związkowego¹⁹. Wrocławskie kierownictwo sympatyzowało raczej z nurtem rewizjonistycznym, którego twórca – Eduard Bernstein – był najbardziej prominentnym deputowanym w Reichstagu z ramienia wrocławskiej SPD²⁰. Wśród wpływowych działaczy należy także wymienić m.in. Juliusa Bruhnsa²¹ oraz Paula Löbego²². Byli oni – odpowiednio w latach 1895–1903 oraz 1903–1920 – redaktorami lokalnego organu prasowego „Volkswacht”²³, czyli „Straży Ludowej”, z siedzibą przy Neue Graupenstrasse 5 (obecnie ul. Sądowa). Oprócz funkcji opiniotwórczej redakcja pełniła też obowiązki w zakresie pracy organizacyjnej partii²⁴. Utrzymywała również współpracę z towarzyszami w całych Niemczech,

¹⁷ Aleksander Kochański, *Róża Luksemburg*, Warszawa 1976.

¹⁸ Kate Evans, *Red Rosa. A graphic biography of Rosa Luxemburg*, New York 2015.

¹⁹ O sytuacji wrocławskich robotników na początku XX w. zob.: Adam Galos, *Uwagi na temat ruchu robotniczego we Wrocławiu w latach 1905–1906*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 10 (1955), 3, s. 341–366.

²⁰ Kiedy u schyłku XIX w. okazało się, że wbrew przewidywaniom Karola Marksa system kapitalistyczny nie tylko nie zmierza ku upadkowi, lecz wstąpił w nową fazę prężnego rozwoju, Eduard Bernstein podjął się zadania pogodzenia rewolucyjnej teorii z reformistyczną praktyką SPD, inicjując tym samym nowy kierunek ideologiczny w ruchu robotniczym zwany rewizjonizmem.

²¹ Poseł do Reichstagu w latach 1890–1893.

²² Przewodniczący parlamentu niemieckiego w latach 1922–1932.

²³ Od 1890 r. do 3 IX 1917 r. ukazywał się pod pełnym tytułem „Volkswacht für Schlesien, Posen und die Nachbargebiete”; w okresie 4 IX 1917–31 III 1919 jako „Volkswacht für Schlesien, Posen und Liegnitzer Volkszeitung”, 1 IV 1919–16 VIII 1920 „Volkswacht für Schlesien und Posen”, a następnie do 1933 r. jako „Volkswacht für Schlesien”. W tekście przyjęto skrótowy zapis tytułu: „Volkswacht”. Theodor Müller, *Sozialdemokratische Bemühungen um ein Parteiorgan vor Gründung der „Volkswacht”*, Beilage zur Jubiläumsausgabe der „Volkswacht” 15 XI 1930.

²⁴ Helga Grebing, *Die Bedeutung der Sozialdemokratie im historischen deutschen Osten für die Geschichte der Arbeiterbewegung und der Demokratie*, http://helgagrebing.de/doks/grebing_sozialdemokratie_deutschen_osten.pdf, s. [4] (dostęp: 30 V 2018).

zapraszając ich zarówno do publikowania na łamach gazety, jak i na spotkania z wrocławskimi robotnikami.

Od swojego pierwszego pobytu we Wrocławiu w czerwcu 1898 r. R. Luksemburg właśnie z J. Bruhnsem i P. Löbem utrzymywała systematyczny kontakt i jak oceniała, stosunki z wrocławianami układały się znakomicie²⁵. Nie tylko była abonentką „Volkswacht”, ale publikowała tam również artykuły, ponadto jej nazwisko pojawiało się na łamach dziennika w przedrukach tekstów oraz przy okazji wystąpień w mieście. Wiele tych prac ukazywało się jednak anonimowo. Wówczas chodziło przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa piszącym, lecz dzisiaj z tego powodu trudno jest czasem wskazać jednoznacznie, które teksty były autorstwa R. Luksemburg. Pewne wskazówki można znaleźć w zachowanej korespondencji, ponieważ w listach czasami o nich wspominała²⁶.

Cieszący się popularnością autorzy byli chętnie cytowani przez prasę socjaldemokratyczną, teksty szczególnie interesujące czy polemiki przedrukowywano – w całości lub fragmentach – w wielu gazetach. Redaktor P. Löbe dbał o to, by także w swoim organie prezentować różne stanowiska. Przykładem mogą być kontrowersje, jakie pod koniec XIX w. wśród niemieckich teoretyków ruchu robotniczego wywołały rewizjonistyczne zapatrywania E. Bernsteina. W wymianie poglądów czynny udział brała także jego oponentka R. Luksemburg, czego dowody znajdujemy na łamach „Volkswachtu”. Odpowiedź na teksty reprezentującego nurt rewizjonistyczny Maxa Schippela stanowił artykuł pt. *Militarismus und Milizsystem* z marca 1899 r.²⁷, o którym wspomniała w liście do przyjaciela: „»Volkswacht« we wstępnym art. przedrukowała kawały mojego art. i cały końcowy ustęp (o praktyce), naturalnie bez końcowego wiersza. Ale mniejsza o to”²⁸.

Dziennik zamieszczał zapowiedzi wystąpień oraz relacjonował przebieg spotkań z jej udziałem, jak choćby w 1901 r. W czerwcowych wydaniach informowano o zebraniu, na którym miała wygłosić referat poświęcony reformie socjalnej i stanowisku socjaldemokracji²⁹; 25 czerwca ukazał się zaś tekst przemówienia³⁰.

²⁵ *Listy*, 2, s. 119, *List 345* [27 VI 1901].

²⁶ Przykładowo artykuły z pierwszych stron: *Politische Uebersicht. Die Zunahme des „Volkswohlstandes“*, „Volkswacht”, nr 26 z 31 I 1899, s. 1; *Zur Frage der polnischen Einigung*, „Volkswacht”, nr 4 z 6 I 1903, s. 1; *Wie die polnische Sonderorganisation die „Einigung“ versteht*, „Volkswacht”, nr 9 z 12 I 1903, s. 3.

²⁷ *Militarismus und Milizsystem*, „Volkswacht”, nr 66 z 18 III 1899, s. 1.

²⁸ *Listy*, 1, s. 406, *List 155* [20 III 1899].

²⁹ „Volkswacht”, nr 141 z 20 VI 1901, s. 3; nr 143 z 22 VI 1901, s. 2.

³⁰ *Bürgerliche Sozialreform und Sozialdemokratie*, „Volkswacht”, nr 145 z 25 VI 1901, s. 1–2.

Entuzjastycznie pisała do L. Jogichesa, że poszło jej wspaniale³¹. Dzięki życzliwemu przyjęciu przez tamtejszych towarzyszy czuła się dowartościowana: „jutro jadę nie do Berlina, lecz Wrocławia, bo faceci mnie chcą jeszcze koniecznie mieć na dzień. Nie masz pojęcia, jak oni mnie miłują. Zebranie było rzeczywiście imponujące”³². „Wczoraj i dziś do wyjazdu byłam we Wrocławiu cały czas tak otoczona ludźmi, że dosłownie nie mogłam Ci nawet napisać pocztówki”³³. Gościła w mieście chętnie, znajdując czas, by wziąć udział w partyjnych zgromadzeniach, bo jak wyjaśniała, „pomimo tego, iż naprawdę nie wiem, dokąd mam uciec przed nawałem zajęć i zebraniemi, pragnę przyjechać do Wrocławia, ponieważ tam szczególnie chętnie przemawiam i czuję się dobrze”³⁴.

Misja agitacyjna na Śląsku była jej debiutem w SPD. We wrocławskim Browarze Hallmanna przy Löschstrasse (obecnie ul. Prądyńskiego) 5 VI 1898 r. wygłosiła do robotników swoje pierwsze „na niemieckiej ziemi”³⁵ przemówienie, o którym lokalna prasa pisała pochlebnie: „Referentka, towarzyszka dr Róża Luksemburg wykonała swoje zadanie w nad wyraz elokwentny sposób”³⁶. Także w jej odczuciu zgromadzenie „przeszło wspaniale”³⁷. Wybory do Reichstagu z 10 VI 1898 r. okazały się ogromnym sukcesem socjaldemokracji, na którą oddał swój głos prawie co trzeci Niemiec (27,2%)³⁸.

Kilkanaście miesięcy później, w lipcu 1899 r., R. Luksemburg ponownie przybyła do Wrocławia, tym razem prywatnie. Spotkała się z ciężko chorym ojcem Eljaszem, aby wspólnie wyjechać na letni wypoczynek. Po śmierci żony Liny w 1897 r. jego największym życzeniem było spędzić trochę czasu z najmłodszą

³¹ *Listy*, 2, s. 118, *List 343* [25 VI 1901].

³² *Listy*, 2, s. 118, *List 344* [25 VI 1901].

³³ *Listy*, 2, s. 119–120, *List 345* [27 VI 1901].

³⁴ Luxemburg, *GB*, 4, s. 337, *Theodor Müller* [Ende 1913/Anfang 1914].

³⁵ Luxemburg, *GB*, 1, s. 140, *Mathilde und Robert Seidel* [5 VI 1898].

³⁶ *Oeffentliche Wählerversammlung*, „Volkswacht”, nr 129 z 6 VI 1898, s. 3 (tłum. własne). Stopień doktorski z ekonomii – jako jedna z pierwszych Polek w historii – uzyskała w 1897 r. na Uniwersytecie w Zurychu. Tytuł rozprawy doktorskiej brzmiał *Die industrielle Entwicklung Polens* (Leipzig 1898).

³⁷ *Listy*, 1, s. 192–193, *Telegram 62* [5 VI 1898].

³⁸ Wysokie poparcie przełożyło się na zaledwie 56 mandatów (14%) w liczącym 397 posłów parlamencie. Wynikało to z nieproporcjonalnego podziału jednomandatowych okręgów wyborczych pod względem liczby wyborców, wahającej się między kilku a kilkuset tysiącami. W rezultacie duże miasta i ośrodki przemysłowe znajdowały się w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z obszarami wiejskimi. Dodać należy, że wyniki wyborcze w kolejnych latach były coraz lepsze, co czyniło z SPD prawdziwą partię masową (*Volkspartei*). Andreas Biefang, *Die Sozialdemokratie im Reichstag. Das Parlament als Faktor der Integration 1871–1890*, „Mitteilungsblatt des Instituts für soziale Bewegung”, 26 (2001), s. 30.

córką. Ponieważ ona nie mogła odwiedzać rodziny w Warszawie³⁹, zdecydowali się na pobyt w leżącym niedaleko Opola uzdrowisku Carlsruhe (obecnie Pokój). Z listów wynika, że nie był on udany. Róża z rozdrażnieniem zносиła nawyki starszego pana, absorbującego całą jej uwagę i czas. „Słowem mam mękę ze wszystkich stron” – pisała⁴⁰.

Po raz kolejny na Śląsk wyruszyła w kwietniu 1910 r. Wraz ze wzrostem znaczenia SPD na niemieckiej scenie politycznej jej działacze zdecydowanie występowali przeciwko utrzymującej się w Prusach anachronicznej ordynacji wyborczej i domagali się tu gruntownej reformy. Przypomnieć bowiem trzeba, że podczas gdy wybory do Reichstagu były powszechne, bezpośrednie i równe, choć głosować mogli tylko mężczyźni powyżej 25. roku życia, to państwo pruskie w ramach federacyjnej struktury Rzeszy utrzymało własne instytucje polityczne, wśród nich dwuizbowy parlament, którego izba niższa – Izba Deputowanych – była wybierana w ramach trójklasowego prawa wyborczego opartego na cenzusie majątkowym, co umacniało wpływy sił konserwatywnych⁴¹.

Osobą, z którą R. Luksemburg kontaktowała się w sprawie zaplanowanych wówczas zebrań we Wrocławiu, w Legnicy i Wałbrzychu, był P. Löbe. Jemu też przesłała artykuł, który, zanim się ukazał, wywołał wiele kontrowersji. W tekście pt. *Zeit der Aussaat*⁴² nie tylko wzywała do zdecydowanych działań na rzecz wprowadzenia w Prusach powszechnego prawa wyborczego, ale szła jeszcze dalej, domagając się ustanowienia w Niemczech republiki⁴³. Dla większości socjaldemokratów postulat ten – jako przedwczesny – był nie do przyjęcia. Redaktor P. Löbe zdecydował się wprawdzie artykuł opublikować, jednak – jak zauważała autorka – „z polemicznym ogonkiem”⁴⁴. Kilka lat później „Volkswacht” będzie jedną

³⁹ Groziło jej tam aresztowanie za działalność polityczną. Jednak na wieść o moskiewskim powstaniu grudniowym w 1905 r. przyjechała do Warszawy pod zmienionym nazwiskiem jako „Anna Matschke”. W marcu 1906 r. została aresztowana i osadzona w więzieniu, m.in. w cieszącym się złą sławą X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Zwolniona w czerwcu za kaucją, wyjechała do Petersburga, następnie powróciła do Niemiec. Posługiwała się także innymi pseudonimami, jak „Chmura”, „Junius”, „Maciej Rózga”, „R. Kruszyńska” czy „Spartakus”.

⁴⁰ *Listy*, 1, s. 485, *List 209* [27 VII 1899].

⁴¹ Mimo podejmowanych kilkakrotnie prób reformy ordynacji wyborczej (1908, 1910, 1912), do 1918 r. sejm pruski wybierany był na podstawie trójklasowego prawa wyborczego.

⁴² *Zeit der Aussaat*, „Volkswacht”, nr 75 z 25 III 1910, s. 1; Luxemburg, *GB*, 3, s. 130, *Paul Löbe* [26 III 1910].

⁴³ Kierownictwo SPD, a za nim redaktorzy wielu redakcji uznali te postulaty za zbyt prowokacyjne i odmawiali publikacji tekstu: Luxemburg, *GB*, 3, s. 120–121, *Clara Zetkin* [7 III 1910].

⁴⁴ Luxemburg, *GB*, 3, s. 131, *Kostja Zetkin* [między 25 III i 1 IV 1910]. Z młodszym o 14 lat Kostją [Konstantinem], synem przyjaciółki Clary Zetkin, Róża związała się na krótko w 1906 r.

z pierwszych socjalistycznych gazet domagających się abdykacji cesarza oraz wyboru formy ustrojowej zgodnie z zasadą samostanowienia narodu⁴⁵.

Wkrótce na łamach dziennika informowano o jej wystąpieniu 5 kwietnia w Domu Związkowym przy Margaretenstrasse 17 (obecnie ul. Mazowiecka)⁴⁶. „Kiedy towarzyszka Róża Luksemburg skończyła, burza oklasków przetoczyła się przez salę, a i wcześniej żywe poparcie zyskały te fragmenty jej przemowy, w których poruszyła ona kwestię dalszej gotowości i wolej walki proletariatu. Po referacie nie było dyskusji, więc przewodniczący partii towarzysz Löbe mógł dać wyraz pragnieniu, aby zarówno te stwierdzenia z przemowy naszej towarzyszki, które wywołały oklaski, jak zapatrywania, w których można było zauważyć wewnętrzny opór, dały okazję do poważnych rozmyślań. Przede wszystkim jednak wyraził życzenie, by żarliwy entuzjazm i płomienny temperament, które towarzyszka rozlała na zgromadzenie, rozpały serca słuchaczy i przełożyły się na nadchodzące manifestacje w sprawie ordynacji wyborczej”⁴⁷. Agitując w wielu miastach niemieckich, wydawała się zadowolona z rezultatów tej podróży, pisząc, że „zebrania wszędzie przebiegają znakomicie”⁴⁸. Dodać należy, że zniesienie trójklasowości pruskiego prawa wyborczego nastąpiło dopiero wraz z upadkiem cesarstwa i monarchii pruskiej w 1918 r.

U progu XX w. rozbieżności w łonie ugrupowania dotyczące sposobu oraz celu walki politycznej zaczęły się pogłębiać, w kolejnych latach bowiem większość partyjnych przywódców opowiedziało się za ewolucyjnym rozwojem ruchu robotniczego poprzez funkcjonowanie w ramach istniejącego ustroju i udział w wyborach. Wydarzenia rewolucyjne w Rosji z 1905 r. sprawiły, iż strajk generalny w Niemczech uznano – ze względu na ewentualne konsekwencje – za zbyt ryzykowny, traktując go jako ostateczność. Natomiast ona i jej najbliżsi towarzysze, jak Clara Zetkin i Karl Liebknecht, twierdzili, że pragmatyzm socjaldemokracji i decyzja o włączeniu się do systemu Rzeszy były rezultatem błędnej oceny sytuacji. Zgodnie z ich przekonaniem głównym zadaniem miało być przygotowanie rewolucji na wypadek przyszłego kryzysu. Luksemburg konsekwentnie występowała przeciwko awanturniczej polityce Wilhelma II Hohenzollerna, prowadzonym przezeń zbrojeniom wzmagającym ryzyko wojny. Wypowiedzenie przez

⁴⁵ *Monarchie oder Republik?*, „Volkswacht”, nr 260 z 5 XI 1918, s. 1.

⁴⁶ *Die Lehren des preussischen Wahlrechtskampfes*, „Volkswacht”, nr 78 z 5 IV 1910, s. 1. Współcześnie przy ul. Mazowieckiej mieści się Centrum Sztuki „Impart”.

⁴⁷ *Die Lehren des Wahlrechtskampfes*, „Volkswacht”, nr 80 z 7 IV 1910, s. 1 (tłum. własne).

⁴⁸ *Luxemburg, GB*, 3, s. 134, *Kostja Zetkin* [8 IV 1910].

cesarza 1 VIII 1914 r. wojny Rosji było dla niej prawdziwym wstrząsem⁴⁹. Nie ustawała w wysiłkach, by – wbrew powszechnym nastrojom – propagować swoje pokojowe poglądy⁵⁰. Niemieckie elity wojskowe nie zapomniały jej tego. Obrażliwie nazywano ją „Lübeck”⁵¹, lekceważąc stopień naukowy, a jej przemówienia, traktowane jako nawoływanie do nieposłuszeństwa i uznawane za zwodnicze, nie trafiały do żołnierzy, aby nie osłabiać ich woli walki. Ostatecznie to jej pacyfizm sprawił, że została uwięziona na niemal cały okres trwania I wojny światowej.

W lutym 1915 r. R. Luksemburg zatrzymano i osadzono na rok w berlińskim więzieniu dla kobiet przy Barnimstrasse. Po kilku miesiącach pobytu na wolności trafiła tam ponownie w lipcu 1916 r. Na mocy dyspozycji pruskiego naczelnego dowództwa z 17 lipca – w interesie bezpieczeństwa publicznego – w związku z „bardzo aktywną i podburzającą działalnością w ruchu radykalno-socjalistycznym” zastosowano wobec niej areszt prewencyjny⁵². Ponieważ podobne środki zapobiegawcze przedsięwzięto w Niemczech wobec wielu lewicowych działaczy, należałoby wyjaśnić, na czym ów areszt prewencyjny polegał i jak w praktyce się odbywał. Przede wszystkim oznaczało to, że musiała opłacać swój pobyt w więzieniu, podlegając jednocześnie wielu, choć – jak będzie o tym dalej mowa – nie wszystkim obostrzeniom jako więźniarka⁵³.

Wkrótce przeniesiono ją do zakładu karnego we Wronkach niedaleko Poznania, a 22 VII 1917 r.⁵⁴ przewieziono do wrocławskiego więzienia, w którego murach miała pozostać do końca wojny bez wyroku sądowego. Na ten stan rzeczy – bezskutecznie – zwracali uwagę socjaldemokratyczni posłowie na forum Reichstagu⁵⁵. Oficjalne stanowisko rządu w tej sprawie zawierała odpowiedź kancлера z 11 X 1917 r. udzielona na zapytanie poselskie Ottona Rühlego: „Wobec

⁴⁹ Luxemburg, *GB*, 5, s. 7, *Kostja Zetkin* [2 VIII 1914].

⁵⁰ Hugo Eberlein, *Erinnerungen an Rosa Luxemburg bei Kriegsausbruch 1914*, „UTOPIE kreativ”, 2005, 174, s. 355–362.

⁵¹ Praktycznie nie używała tego nazwiska, należało ono do jej męża Gustava, z którym była związana w latach 1898–1903.

⁵² Reichstag uzupełnił 4 XII 1916 r. Ustawę o stanie oblężenia (*Gesetz über den Belagerungszustand*) z 1851 r. o regulacje dotyczące aresztowań prewencyjnych.

⁵³ Przykładowo we Wronkach kosztował on R. Luksemburg ok. 150 marek miesięcznie. Wsparcia finansowego udzielała rodzina Zetkinów oraz zaprzyjaźniony Hans Diefenbach. Zob. Laschitza, *Im Lebensrausch*, s. 542; Ettinger, *Rosa Luxemburg*, s. 255.

⁵⁴ *Parteiangelegenheiten*, „Volkswacht”, nr 172 z 26 VII 1917, s. 6.

⁵⁵ Zob. 116. posiedzenie Reichstagu z 19 VII 1917 r., http://www.reichstagsprotokolle.de/en_Blatt_k13_bsb00003406_00503.html; http://www.reichstagsprotokolle.de/en_Blatt_k13_bsb00003406_00504.html (dostęp: 11 VI 2018).

Róży Luksemburg zastosowano areszt prewencyjny, ponieważ rozwinęła ona nad wyraz aktywną i podburzającą działalność w ruchu radykalno-socjalistycznym, zagrażając w ten sposób bezpieczeństwu Rzeszy. Nałożenie aresztu prewencyjnego nie wymaga wszczęcia postępowania karnego⁵⁶. Chodziło o to, aby trzymać ją z dala od zwolenników i potencjalnych słuchaczy, których liczba mogła rosnąć wraz z pogarszającą się sytuacją na froncie, a jej antywojenne przesłanie trafiać na coraz bardziej podatny grunt. W Rosji zaczęły się bunt zakończony przewrotem bolszewickim w październiku 1917 r., co z kolei niesło ze sobą ryzyko rozprzestrzenienia rewolucji w Europie. Długie odosobnienie oraz szykany miały ją złamać psychicznie.

Początkowo areszt we Wrocławiu oznaczał większy niż dotychczas rygor – ograniczenie korespondencji, określony czas spacerów czy trudności z uzyskaniem przez przyjaciół zgody na widzenia. „Pierwsze wrażenie mojego nowego domostwa jest tak przejmujące, że z trudem powstrzymałam łzy. [...] Najgorszy jest problem z wyżywieniem – dla mnie punkt zasadniczy. Dzisiaj powiadomiono mnie, że nie znalazła się żadna restauracja, która przysyłałaby dla mnie jedzenie! Nie jest dla mnie jasne, co to ma być, czy oznacza po prostu, że mam głodować, ponieważ przy mojej ciężkiej chorobie żołądka nie mogę karmić się więziennym jedzeniem⁵⁷. Trudności te wynikały z obostrzeń aprowizacyjnych, już pierwszej wojennej zimy wprowadzono w Niemczech kartki zaopatrzeniowe, w kolejnych latach zaś przydziały żywności malały⁵⁸. Ze względu na kłopoty zdrowotne opiekę nad nią przejął na miejscu lekarz, specjalista w dziedzinie – dziś powiedzielibyśmy – gastrologii Bruno Oppler⁵⁹.

Nieocenioną pomoc w trudnych momentach niosła M. Jacob, która zorganizowała na miejscu wsparcie, przysyłała wszelkie niezbędne rzeczy, przyjeżdżała do Wrocławia na wizyty, nierzadko przemyślała z więzienia listy i teksty prac Róży⁶⁰. Troszczyła się też o bieżące sprawy domowe w Berlinie. Dzięki niej udało się rozwiązać problem właściwej diety dla R. Luksemburg, nawiązała bowiem kontakt z wrocławskim działaczem, marynarzem śródlądowym Robertem

⁵⁶ *Schriftliche Antwort*, http://www.reichstagsprotokolle.de/Blatt_k13_bsb00003427_00326.html (dostęp: 11 VI 2018, tłum. własne).

⁵⁷ Luxemburg, *GB*, 5, s. 281–282, *Mathilde Jacob* [23 VII 1917] (tłum. własne).

⁵⁸ Karol Okoński, *Z karabinem na bakier*, tłum. Aleksander Widera, Katowice 1962, s. 179.

⁵⁹ *Adreßbuch für Breslau und Umgebung*, Breslau 1918, s. 412; Rosa Luxemburg, *Ich umarme Sie in großer Sehnsucht. Briefe aus dem Gefängnis 1915–1918*, Bonn 1984, s. 231, 246.

⁶⁰ Heinz Knobloch, *Meine liebste Mathilde. Die beste Freundin der Rosa Luxemburg*, Frankfurt am Main 1997.

Schlischem, którego żona Selma zajęła się przygotowywaniem, a ponieważ mieszkali niedaleko – przy Roßplatz 28 (obecnie pl. S. Staszica) – także dostarczaniem posiłków i wszelkich niezbędnych sprawunków. „Pani Schlich tuczy mnie porządnie, musiałam jeszcze zmniejszyć jej porcje, teraz są w sam raz”⁶¹ – pisała z wdzięcznością działaczka.

Wkrótce otrzymała swoje książki oraz niezbędne przedmioty, które pomogły jej zaaklimatyzować się w nowym miejscu. Do dyspozycji miała dwie cele, z których jedna była miejscem do pracy. Utrudnienie polegało na tym, iż nie mogła się między nimi swobodnie poruszać, bo – jak wyjaśniała – „albo nie mam dostępu do łóżka, na którym mogłabym się położyć w przerwie od pracy lub gdy czuję się źle, do czajnika i mojej apteczki, albo do biurka i światła wieczorami. Tutaj jest zupełnie inaczej niż we Wronkach czy przy Barnimstrasse, gdzie więźniowie w areszcie prewencyjnym zamykani byli tylko na noc”⁶². Ostatecznie, wskutek interwencji przyjaciół i za zgodą berlińskich urzędników udało się połączyć oba pomieszczenia. Początkowo spotkania z odwiedzającymi ją osobami organizowano w specjalnym biurze pod nadzorem prawników, wkrótce jednak – przy aprobachie dyrektora więzienia – wolno jej było przyjmować wizyty w celi, gdzie – jak zapamiętała M. Jacob – wreszcie była w swoim żywiole i mogła czuć się jak prawdziwa gospodyni⁶³. Więziennemu lekarzowi, który jak ona okazał się miłośnikiem książek oraz wydarzeń kulturalnych, zawdzięczała możliwość korzystania z Biblioteki Uniwersyteckiej oraz informacje o koncertach i premierach teatralnych⁶⁴. Wszystko to czyniło znośniejszym jej pobyt w tym ponurym miejscu odosobnienia. Czas wypełniała lekturą, obserwacją owadów czy ptaków za oknem, uprawiała rośliny w doniczkach. Fascynację fauną i florą wykazywała już jako dziecko, potem jej pierwszym wyborem stały się studia przyrodnicze. Przy różnych okazjach zakładała zielniki⁶⁵.

Więzienną codzienność opisywała w listach do przyjaciół. Ich grono w miarę upływu lat stawało się coraz węższe, z drugiej strony bardzo ograniczona możliwość korespondencji powodowała, że wśród adresatów pojawiali się ci

⁶¹ Luxemburg, *GB*, 5, s. 283, *Mathilde Jacob* [27 VII 1917].

⁶² Luxemburg, *GB*, 5, s. 287, *Mathilde Jacob* [6 VIII 1917] (tłum. własne).

⁶³ Jacob, *Rosa Luxemburg*, s. 70; *Rosa Luxemburg im Gefängnis. Briefe und Dokumente aus den Jahren 1915–1918*, Hrsg. Charlotte Beradt, Frankfurt am Main 1987, s. 98.

⁶⁴ Jacob, *Rosa Luxemburg*, s. 69.

⁶⁵ Katarzyna Kaczorowska, *Czterolistne koniczyzny Róży Luksemburg*, „Nasza Historia”, 2014, 1, s. 20–21. Zielnik został odnaleziony dopiero w 2009 r. w warszawskim Archiwum Akt Nowych i wydany pt. *Herbarium* (Hrsg. Evelin Wittich, Berlin 2016).

najbliżsi: lekarz Hans Diefenbach, M. Jacob, L. Kautsky, Martha Rosenbaum, Mathilde Wurm czy C. Zetkin. Do dziś najśłynniejsze pozostają wspomniane *Listy z więzienia*, adresowane do żony bliskiego towarzysza Karla, młodszej od niej kilkanaście lat – Zofii Liebknecht, nazywanej serdecznie Sonią lub Sonieczką. Niewielki tomik obejmuje zaledwie 22 osobiste listy i karty, w których pisała o swoich troskach i chwilach radości, ale także podtrzymywała na duchu przyjaciółkę zamartwiającą się o męża, skazanego na ciężkie więzienie. Niemal brak w nich tematów politycznych, utrzymane w bardzo osobistym tonie pełne są refleksji nad upływającym czasem i samotnością, opinii o przeczytanych książkach oraz niezwykle poetyckich opisów przyrody. Dowiodły one nie tylko kunsztu pisarskiego autorki, lecz pokazały ją jako kobietę niezwykle wrażliwości, bardzo przychylną ludziom, przyczyniając się w ten sposób do zmiany wizerunku – „czerwoną Różę zastąpiła po prostu »Róża«”⁶⁶.

W pierwszych dniach spędzonych we Wrocławiu skarżyła się, że brakuje jej „względnej swobody ruchu [...] tu jestem po prostu zamknięta, ponadto zaś wspańiałego powietrza, ogrodu i przede wszystkim ptaków”⁶⁷. W więzieniu wiele czytała na ten temat i dzieliła się w listach swoimi obserwacjami, jak np. poczynioną pewnego listopadowego dnia 1917 r., gdy „przez podwórze co dzień przelatują wysoko setki wron w luźnym, szerokim szyku, kierując się na pola, do swego »drzewa sypialnego«, gdzie w nocy odpoczywają”⁶⁸. Pozwolono jej wprawdzie spacerować, kiedy chciała, drzwi do celi pozostawały jednak zamknięte, tak więc za każdym razem zmuszona była dzwonić po strażniczkę. Spacer był możliwy wyłącznie na „wielkim brukowanym podwórzu gospodarskim”⁶⁹, zza którego murów dostrzegą tylko wierzchołki drzew, a czasami „ładne chmury wieczorne”⁷⁰.

Nie będąc skazaną, nie odsiadywała ona wyroku, a areszt miał charakter zapobiegawczy, teoretycznie więc opuszczanie miejsca odosobnienia nie było wykluczone. Mimo to jej wnioski o udzielenie urlopu były systematycznie odrzucane przez władze w Berlinie z uzasadnieniem, że „jako elokwentna, doświadczona i szczególnie wpływowa agitatorka”⁷¹ R. Luksemburg stanowi w znacznym stopniu

⁶⁶ Gilbert Badia, *Rosa Luxemburg*, [w:] *Deutsche Erinnerungsorte*, Hrsg. Etienne François, Hagen Schulze, Bd. 2, München 2009, s. 121; Luise Kautsky, *Rosa Luxemburg in ihren Briefen*, „Leipziger Volkszeitung”, nr 12 z 15 I 1929, s. 12.

⁶⁷ *Listy z więzienia* [2 VIII 1917], s. 47.

⁶⁸ *Listy z więzienia* [24 XI 1917], s. 58.

⁶⁹ *Listy z więzienia* [2 VIII 1917], s. 47.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 49.

⁷¹ *Rosa Luxemburg im Gefängnis*, s. 114–117.

zagrożenie dla bezpieczeństwa Rzeszy, a w dotychczasowym zachowaniu nie przejawia gotowości do umiarkowania. Mury więzienia opuszczała, by udać się do sąsiadującej z operą Generalnej Komendantury przy Schweidnizer Strasse 24–25 (obecnie ul. Świdnicka), która formalnie sprawowała nadzór nad jej pobytem w mieście. „Bardzo cieszyłam się na tę przejażdżkę [...] Przynajmniej była to »jakaś odmiana«, a po drodze kupiłam sobie trochę kwiatów i ciasto (ojej!)”⁷². Wspominała także o sprawiających wiele radości wyprawach, m.in. do Ogrodu Botanicznego, Lasu Osobowickiego lub Parku Szczytnickiego. Było to możliwe, ponieważ po pewnym czasie otrzymywała raz w miesiącu przepustkę na krótkie, kilkugodzinne wyjście z odwiedzającymi ją znajomymi, jednak zawsze pod nadzorem strażnika więziennego⁷³. Takie chwile sprawiały, że choć na moment mogła poczuć się bardziej swobodnie. Po jednym ze spotkań jej bliska przyjaciółka M. Rosenbaum dzieliła się swoimi wrażeniami: „Interesuje się wszystkim, gawędzi nam się miło [...] wydaje się, że podoba się jej tutaj lepiej niż we W.[ronkach – K.G.]”⁷⁴.

Róża Luksemburg dokładała starań, by przy okazji wizyt M. Jacob mogła poznać Wrocław i okolice. Kiedy ta planowała letni wypoczynek w 1918 r., po zasięgnięciu opinii więziennych wartowniczek poleciła jej wyjazd w Sudety, odradzała przy tym wybór znanej już wówczas miejscowości lotniskowej Ullersdorf (obecnie Ołdrzychowice Kłodzkie), bo – jak słyszała – „nie można tam dobrze zjeść; nie tyle jest tego mało, ile jakościowo przeciętne”⁷⁵, a na śniadanie serwowano nie kawę, lecz tzw. bieda-zupę z mąki⁷⁶. Ostatecznie wybór padł na wieś Schreckendorf (obecnie Strachocin), co okazało się trafnym pomysłem.

Choć pozbawiona wolności, R. Luksemburg kontynuowała działalność publicystyczną. To w więzieniu powstała słynna, wydana w 1916 r. pod pseudonimem Junius, broszura *Die Krise der Sozialdemokratie*⁷⁷, a także krytyczna wobec polityki bolszewików *Die Russische Revolution*, ogłoszona drukiem dopiero po śmierci

⁷² Luxemburg, *GB*, 5, s. 295, *Mathilde Jacob* [24 VIII 1917] (tłum. własne).

⁷³ O spacerach do Ogrodu Botanicznego z Medi Urban (została żoną Karla Kautsky’ego juniora): Luxemburg, *GB*, 5, s. 405, *Mathilde Jacob* [9 VIII 1918]. Z kolei przyjaciółka Martha Rosenbaum w liście do M. Jacob z 28 X 1917 r. pisała o wyprawie do Parku Szczytnickiego: Luxemburg, *Ich umarme*, s. 262; Jacob, *Rosa Luxemburg*, s. 69–70.

⁷⁴ Cyt. za: Luxemburg, *Ich umarme*, s. 257, 262.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 306.

⁷⁶ Luxemburg, *GB*, 5, s. 407, *Mathilde Jacob* [20 VIII 1918].

⁷⁷ *Eadem*, *Die Krise der Sozialdemokratie*, Bern 1916.

autorki⁷⁸. Przyjaciele ze smutkiem jednak zauważali, jak bardzo się postarzała – jej włosy, kiedyś ciemne, całkiem posiwiały, coraz mocniej podupadała na zdrowiu, czuła się przygnębiona. „Przez całe lata znosiłam wszystko bardzo cierpliwie i w innych okolicznościach zachowałabym taką samą cierpliwość przez dalsze jeszcze lata. [...] Rozmowy pod nadzorem, niemożność mówienia o tym, co mnie rzeczywiście interesuje, są już dla mnie tak przykre, że wolę zrezygnować z wszelkich odwiedzin do czasu, gdy się zobaczymy jako wolni ludzie”⁷⁹ – pisała do Soni w ostatnim liście z 18 X 1918 r. Ponieważ przebywała w areszcie prewencyjnym, nie objęła jej amnestia dla więźniów politycznych z końca października 1918 r.

Wrocław, podobnie jak całe Niemcy, ogarnęło w pierwszych dniach listopada wrzenie rewolucyjne⁸⁰. Redaktor P. Löbe wspominał, że 8 listopada w redakcji „przed południem zjawili się [...] przedstawiciele lotników z lotnisk w Brzegu i na Gądowie. Wyjaśnili nam, że zdymisjonowali swoich oficerów i powołali rady wojskowe. [...] Tym samym podporządkowali się »nowemu rządowi«, o którym my sami dopiero co otrzymaliśmy wieści za pośrednictwem biura telegraficznego z Berlina”, natomiast na posiedzeniu wrocławskich radnych socjaldemokrati wraz z partią Centrum powołali „radę ludową”, która przez kilka miesięcy w porozumieniu z radą żołnierską zarządzała miastem”⁸¹.

O tym, jak R. Luksemburg spędziła te, jak się miało okazać, ostatnie dni we Wrocławiu, dowiadujemy się z przekazów znajomych, ona sama nic na ten temat nie pisała, zaprzętnięta już myślą o możliwie najszybszym dotarciu do stolicy i dołączeniu do swych towarzyszy. Podczas odbywających się w tym czasie spotkań wrocławskich socjaldemokratów wysuwano postulat wypuszczenia na wolność pozostającej wciąż w areszcie R. Luksemburg. Z obawy przed szturmem na więzienie przy ul. Kleczkowskiej celem odbicia działaczki jego dyrektor podjął decyzję o jej uwolnieniu⁸². Poinformowano ją o tym późnym wieczorem 8 listopada. Nie była przygotowana, spakowana ani nie miała dokąd pójść o tej porze, więc na swą pierwszą noc na wolności pozostała w więziennej celi. Nazajutrz udała się do rodziny Schlichów, skąd mogła zatelefonować do M. Jacob. Ponieważ tego dnia

⁷⁸ Eadem, *Die Russische Revolution. Eine kritische Würdigung*, Hrsg. Paul Levi, Berlin 1922.

⁷⁹ *Listy z więzienia* [18 X 1917], s. 74.

⁸⁰ Zob. Edmund Klein, *Rada Ludowa we Wrocławiu. Centralna Rada dla Prowincji Śląskiej*, Warszawa–Wrocław 1976.

⁸¹ Paul Löbe, *Der Weg war lang*, Berlin 1954, s. 70 (tłum. własne).

⁸² *Rosa Luxemburg entlassen*, „Vokswacht”, 9 XI 1918; *Rosa Luxemburg in Freiheit*, „Vorwärts”, 11 XI 1918; *Rosa Luxemburg entlassen*, „Breslauer Zeitung”, nr 574 z 9 XI 1918, s. 2.

również nie kursowały pociągi z Wrocławia do Berlina, musiała przesunąć swój powrót do domu⁸³.

Chcąc po latach izolacji ponownie znaleźć się w centrum wydarzeń, próbowała skontaktować się ze swoim wieloletnim znajomym P. Löbem. Z biura pracowników transportu przy Roßplatz 23 (obecnie pl. S. Staszica)⁸⁴ telegrafowała do niego, prosząc o rozmowę, starała się też zastać go w redakcji „Volkswacht”. Do spotkania doszło niespodziewanie w Domu Związkowym. „Na schodach do restauracji nagle stanęła przede mną Róża Luksemburg, która tuż przed tym została zwolniona z więzienia. Z radości z ponownego spotkania dawnej bojowniczką, która podczas wojny dzielnie zniosła tak wiele, a teraz zwrócono jej wolność, w entuzjazmie, że zostało zrzucone militarne jarzmo wojny, ucałowałem ją przy wszystkich obecnych w policzek. Wi-nili mnie kilka lat później komunistyczni pseudorewolucjoniści, którzy poznikali w międzyczasie, uznając to za pocałunek Judasza – wierzę, że ona nie odebrała go w ten sposób, wydawała się bowiem być w takim samym nastroju jak ja, niezależnie od dzielącej nas już wówczas różnicy zdań”⁸⁵.

Centralą, z której kierowano przebiegiem rewolucji we Wrocławiu, stała się siedziba władz miejskich, które wspólnie z przedstawicielami ugrupowań politycznych utworzyły Radę Ludową starającą się zapobiec radykalizacji rewolucyjnych wystąpień, jak to miało miejsce rok wcześniej w Rosji. Po wyjściu z więzienia R. Luksemburg zastała zupełnie inne realia polityczne i niewiele już łączyło ją z dawnymi towarzyszami – ona pozostała zwolenniczką proletariackiego zrywu, oni zaś układali się z władzami, by zapewnić możliwie łagodną transformację ustrojową i swoją w niej pozycję. Jednak 9 listopada dała się ona ponieść chwili i ludzkiej fali płynącej przez ulice Wrocławia. Do dziś za sprawą jej współczesnych oraz późniejszych biografów i opisujących te wydarzenia autorów w obiegu pozostaje konsekwentnie powtarzana informacja, że tego dnia wieczorem miała jeszcze wygłosić przemówienie do mieszkańców miasta zebranych na Domplatz (obecnie pl. Katedralny)⁸⁶. Nie udało się tego faktu potwierdzić. Lokalna „Breslauer Zeitung”

⁸³ Mathilde Jacob, *Aus dem Gefängnis in den Kampf*, „Leipziger Volkszeitung”, nr 12 z 15 I 1929, s. 10; *Der Eisenbahnverkehr Breslau Berlin unterbrochen*, „Breslauer Zeitung”, nr 571 z 8 XI 1918, s. 3.

⁸⁴ Luxemburg, *GB*, 5, s. 414, *Paul Löbe* [8 XI 1918].

⁸⁵ *Der 9. November in Breslau. Erinnerungen von 1918 von Paul Löbe*, 1. Beilage zur „Volkswacht”, nr 265 z 9 XI 1928, s. 1 (tłum. własne).

⁸⁶ Kautsky, *Rosa*, s. 50; Frölich, *Rosa*, s. 306; *Rosa Luxemburg im Gefängnis*, s. 138; Latschitz, *Im Lebensrausch*, s. 585; Klein, *Udział Róży*, s. 211 oraz Helmut Hirsch, *Rosa Luxemburg*, Reinbek bei Hamburg 1986, s. 119. Natomiast Nettle (*Rosa*, s. 442) oraz Ettinger (*Rosa*,

donosiła wprawdzie o tłumach pokojowo usposobionych ludzi gromadzących się do późnych godzin w mieście, jednak głównie w okolicach Rynku. „Noc z soboty na niedzielę [9/10 listopada – K.G.] przebiegła dość spokojnie”⁸⁷ – pisano. Do P. Löbego przybyła delegacja niezależnych socjaldemokratów (USPD)⁸⁸, którzy opiekowali się R. Luksemburg podczas pobytu w więzieniu, a teraz domagali się dla niej prawa do przemawiania podczas wiecu zaplanowanego przez wrocławskie kierownictwo SPD na następny dzień w Jahrhunderthalle (obecnie Hala Stulecia)⁸⁹. Wymijająco odpowiedział on, że decyzja taka nie pozostaje wyłącznie w jego gestii. Ostatecznie do głosu jej nie dopuszczono. Jak tłumaczył (się) po latach polityk, rada robotnicza i żołnierska okazała się bardziej nieugięta niż on⁹⁰.

W związku z zawieszeniem połączeń kolejowych między wieloma niemieckimi miastami a stolicą L. Jogiches zdecydował o sprowadzeniu Róży do Berlina samochodem. Kilka godzin M. Jacob i towarzyszący jej publicysta Eduard Fuchs jeździli z militarną obstawą w poszukiwaniu sprawnego pojazdu, ostatecznie nie udało się takiego znaleźć⁹¹. W rezultacie nierozpoznana przez wojskowych współpasażerów przyjechała do Berlina 10 listopada późnym wieczorem przepelnionym pociągiem, przesiadawszy całą podróż w korytarzu na walizce⁹². Tam jednak na scenie politycznej zaszły już istotne zmiany ...

W wyniku rewolucji listopadowej Niemcy stały się – jak postulowała kilka lat wcześniej R. Luksemburg – republiką kierowaną przez SPD. Dla niej jednak w tym nowym porządku zabrakło miejsca. W obawie przed wojną domową i naporem bolszewizmu w kraju, a także ze względu na mającą rozpocząć się w styczniu następnego roku konferencję pokojową w Paryżu nowo powstały rząd

s. 277), a także Kochoński (*Róża*, s. 341) jako miejsce jej wystąpienia wymienili balkon wrocławskiego ratusza. Z kolei Roland Holst van der Schalk pisze o placu „przed bramą więzienia” (*Rosa*, s. 172).

⁸⁷ *Die Lage in Breslau*, „Breslauer Zeitung”, nr 576 z 11 XI 1918, s. 2.

⁸⁸ Nazwę Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) przyjęło ugrupowanie, które wyłoniło się z SPD wiosną 1917 r., ponieważ odrzucało współpracę z reżimem prowadzącym wojnę zaborczą.

⁸⁹ Klein, *Ostatnie spotkanie*, s. 217.

⁹⁰ *Der 9. November in Breslau...* Karol Okoński, jeden z redaktorów „Volkswacht”, krytycznie nastawiony do socjaldemokratycznego kierownictwa, podał w swoich wspomnieniach inną tego przyczynę. Powołując się na relację żony, która wraz z Clarą Löbe towarzyszyła R. Luksemburg na wiecu, stwierdził, że gdy zobaczyła, do kogo ma przemawiać („układnych mieszczan”), zrezygnowała z wystąpienia. Postawę P. Löbego określił zaś jako sprzedanie socjalistycznej idei „w niemieckiej republice za papieską miskę soczewicy”. Okoński, *Z karabinem*, s. 218–219.

⁹¹ Jacob, *Aus dem Gefängnis*.

⁹² *Ibidem*.

z socjaldemokratą Friedrichem Ebertem na czele zdecydował się na współpracę z kołami konserwatywnymi, widząc w tym jedyny sposób na utrzymanie jedności państwa. To przesądziło o losie R. Luksemburg. Kiedy pełna nadziei szykowała się do powrotu do domu, nie wiedziała, że zostały jej ostatnie tygodnie życia, 9 listopada bowiem kanclerz F. Ebert porozumiał się z dowództwem wojskowym. Wkrótce bezwzględnie rozliczono się z lewicowymi radykałami, którzy dążyli do ogłoszenia w Niemczech Republiki Rad na wzór rosyjski. Antyrządowa rewolta wzniesiona w Berlinie na początku 1919 r. przez nowo powstałą Komunistyczną Partię Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands, KPD) – tzw. powstanie Spartakusa – została spacyfikowana przez oddziały armii oraz paramilitarne formacje złożone ze zdemobilizowanych żołnierzy (freikorpsy), które 15 I 1919 r. brutalnie zamordowały komunistycznych liderów – R. Luksemburg i K. Liebknechta⁹³.

Powiązania R. Luksemburg z Wrocławiem miały zróżnicowany charakter. Tam zdobywała pierwsze szlify jako niemiecka socjaldemokratka, potem przybywała już jako ciesząca się międzynarodowym uznaniem liderka. Ponieważ nie była ona teoretykiem ruchu zza biurka, angażowała się w działalność agitacyjną i w tej roli gościła w mieście na zaproszenie tamtejszych towarzyszy. Jak wspomniano, od pewnego momentu – po 1905 r. – poglądy jej zaczęły istotnie różnić się od większości przywódców SPD. Raz jeszcze znalazła ich uznanie, kiedy w przedwojennych miesiącach stała się orędowniczką antimilitaryzmu i pacyfizmu. Decyzja kierownictwa partii o poparciu prowadzonej przez Niemcy wojny miała dalekosiężne skutki. W swoim sprzeciwie R. Luksemburg znów była osamotniona. Zaczęto ją uznawać za niewygodną dla kręgów rządzących cesarstwa, a w listopadzie 1918 r. dla gotowych do ugody i przejścia władzy socjaldemokratów. Tę zmianę w nastawieniu do niej widać choćby u P. Löbego, kiedyś usilnie zabiegającego o jej współpracę. W swoich radykalnych zapatrywaniach stawała się nie

⁹³ Oboje pobito dotkliwie podczas przesłuchań, a następnie rozstrzelano. Na podstawie raportów przesłuchującego ich Waldemara Pabsta w prasie donoszono, iż Karl Liebknecht został zastrzelony podczas próby ucieczki, Róża Luksemburg zaś zlinczowana przez tłum przed hotelem Eden, siedzibą kwatery głównej freikorpsu. Zob. *Auf der Flucht erschossen. Von der Volksmenge umgebracht*, „Berliner Lokal-Anzeiger”, nr 16 z 16 I 1919, s. 1; *Liebknecht verhaftet*, „Volkswacht”, nr 13 z 16 I 1919, s. 2; *Das Ende Liebknechts und Rosa Luxemburgs*, „Volkswacht”, nr 14 z 17 I 1919, s. 2. O wydarzeniach nocy z 15 na 16 I 1919 r. Pabst w wywiadzie dla tygodnika „Spiegel”: *„Ich liess Rosa Luxemburg richten”*, „Spiegel”, nr 16 z 18 IV 1962, s. 38–44.

tylko coraz bardziej odosobniona, ale również zagrożeniem dla nowo powstającej republiki.

Kilkuletni areszt prewencyjny pozbawił ją realnego wpływu na bieg wydarzeń. Wciąż jednak pozostawała bardzo aktywna publicystycznie. Z napisanej we wrocławskim więzieniu *Rewolucji rosyjskiej* pochodzi słynny cytat, iż wolność „tylko dla zwolenników rządu, tylko dla członków partii – choćby nawet byli nie wiadomo jak liczni – nie jest wolnością. Wolność jest zawsze wolnością myślących inaczej [podkr. własne]”⁹⁴. Stał się on sloganem wystąpień wschodnioniemieckiej opozycji pod koniec lat 80. XX w. Do tej broszury, a także pacyfizmu działaczki nawiązywali socjaldemokraci w Republice Federalnej Niemiec. Z uznaniem pisał o niej kanclerz Willy Brandt⁹⁵.

We współczesnym Wrocławiu próżno szukać śladów pobytu tej prominentnej socjaldemokratki. Ulica jej imienia pojawiła się wprawdzie w dobie odwilży w 1956 r. na Ołtaszynie, lecz w 1992 r. w ramach powszechnej dekomunizacji uchwałą Rady Miejskiej otrzymała nowego patrona – gen. Stefana Grota-Roweckiego⁹⁶.

SUMMARY

Rosa Luxemburg (1871–1919) was a Polish socialist and German social democrat. At the turn of 19th and 20th centuries, SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Social Democratic Party of Germany) was one of the key political powers of the German Empire and on behalf of this party Luxemburg undertook numerous propaganda trips – the route of some of them included Wrocław. She visited this city for the first time in 1898 and came back after nearly 20 years under completely different circumstances. Wrocław was a large cluster of proletariat and, consequently, at the turn of the centuries became an important center of social democratic and union movement. Rosa Luxemburg came to Wrocław readily. She was on good terms with local activists, especially the editors of the

⁹⁴ Zob. Róża Luksemburg, *Rewolucja rosyjska*, tłum. Aleksander Ochocki, [w:] *eadem*, *O rewolucji 1905, 1917*, wybór i oprac. Przemysław Wielgosz, Warszawa 2018, s. 275–309, tu: s. 302. Dodać należy, że R. Luksemburg była przeciwna jej publikacji, ponieważ uważała za konieczne, by tekst dopracować. Niedokończoną wersję wydał już po jej śmierci przyjaciel i współpracownik Paul Levi.

⁹⁵ Willy Brandt, *Links und frei. Mein Weg 1930–1950*, Hamburg 1982, s. 185–190; *idem*, *Rosa Luxemburg*, „Neue Gesellschaft, Frankfurter Hefte”, 1989, 4, s. 348–357.

⁹⁶ *Uchwała nr XXII/124/91 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 8 maja 1991 roku w sprawie ustalenia nazw ulic i placów na terenie m. Wrocławia*. Trzeba podkreślić, że w spisie nazw ulic, które w ocenie Instytutu Pamięci Narodowej mogłyby kojarzyć się z komunizmem (na podstawie Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, Dz.U. RP z 2016 r. poz. 744) Róża Luksemburg nie została wymieniona: <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany> (dostęp: 3 VI 2020).

social democratic press organ – “Volkswacht”. Not only was she its subscriber, but also published articles and was mentioned on its pages when she spoke in public in the city. She spent in custody virtually the whole period of the World War I; from July 1917 to November 1918 she was held in preventive detention in prison on present day Kleczkowska Street in Wrocław. When she was released in November 1918, she had few in common with former comrades – she continued to support the notion of proletarian revolution while they negotiated with the new authorities to avoid escalation of revolutionary sentiments.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Reichstagsprotokolle. Reichstag des Kaiserreichs 1895–1918*, <https://www.reichstagsprotokolle.de/rtbiiiauf.html>
- Uchwała nr XXII/124/91 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 8 maja 1991 roku w sprawie ustalenia nazw ulic i placów na terenie m. Wrocławia.*
- Adreßbuch für Breslau und Umgebung*, Breslau 1918.
- „Berliner Lokal-Anzeiger” 1919.
- „Breslauer Zeitung” 1918.
- „Volkswacht für Schlesien, Posen und die Nachbargebiete” 1898; 1899; 1901; 1903; 1910; 1917; 1918; 1919; 1928; 1930 [w tym „Volkswacht für Schlesien, Posen und Liegnitzer Volkszeitung“, „Volkswacht für Schlesien und Posen“, „Volkswacht für Schlesien“).
- Luksemburg Róża, *Listy do Leona Jogichesa-Tyszki*, oprac. Feliks Tych, t. 1–2, Warszawa 1968, t. 3, Warszawa 1971.
- Luksemburg Róża, *Listy z więzienia*, tłum. Maria Bilewiczowa, Warszawa 1982.
- Luxemburg Rosa, *Die industrielle Entwicklung Polens*, Leipzig 1898.
- Luxemburg Rosa, *Die Krise der Sozialdemokratie*, Bern 1916.
- Luxemburg Rosa, *Briefe aus dem Gefängnis*, Berlin 1920.
- Luxemburg Rosa, *Gesammelte Briefe*, Bd. 1, Berlin 1989, Bd. 2–3, Berlin 1984, Bd. 4–5, Berlin 1987, Bd. 6, Berlin 1993.
- Luxemburg Rosa, *Ich umarme Sie in großer Sehnsucht. Briefe aus dem Gefängnis 1915–1918*, Bonn 1984.
- Luxemburg Rosa, *Mensch sein ist vor allem die Hauptsache. Gedanken einer Revolutionärin*, Hrsg. Bruno Kern, Wiesbaden 2019.
- Luxemburg Rosa, *Die Russische Revolution. Eine kritische Würdigung*, Hrsg. Paul Levi, Berlin 1922.
- Jacob Mathilde, *Aus dem Gefängnis in den Kampf*, „Leipziger Volkszeitung”, 15 I 1929.
- Kautsky Luise, *Rosa Luxemburg in ihren Briefen*, „Leipziger Volkszeitung”, 15 I 1929.
- Badia Gilbert, *Rosa Luxemburg*, [w:] *Deutsche Erinnerungsorte*, Hrsg. Etienne François, Hagen Schulze, Bd. 2, München 2009, s. 105–121.

- Biefang Andreas, *Die Sozialdemokratie im Reichstag. Das Parlament als Faktor der Integration 1871–1890*, „Mitteilungsblatt des Instituts für soziale Bewegung”, 26 (2001), s. 25–54.
- Eberlein Hugo, *Erinnerungen an Rosa Luxemburg bei Kriegsausbruch 1914*, „UTOPIE kreativ”, 2005, 174, s. 355–362.
- Ettinger Elżbieta, *Rosa Luxemburg. Ein Leben*, tłum. Barbara Bortfeldt, Bonn 1990.
- Evans Kate, *Red Rosa. A graphic biography of Rosa Luxemburg*, New York 2015.
- Frölich Paul, *Rosa Luxemburg. Gedanke und Tat*, Frankfurt am Main 1967.
- Gallo Max, „*Ich fürchte mich vor gar nichts mehr*”. *Rosa Luxemburg*, tłum. Rainer Pfleiderer, Birgit Kaiser, Düsseldorf–München 1998.
- Galos Adam, *Uwagi na temat ruchu robotniczego we Wrocławiu w latach 1905–1906*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 10 (1955), 3, s. 341–366.
- Grebing Helga, *Die Bedeutung der Sozialdemokratie im historischen deutschen Osten für die Geschichte der Arbeiterbewegung und der Demokratie*, http://helgagrebing.de/doks/grebing_sozialdemokratie_deutschen_osten.pdf.
- Herbarium*, Hrsg. Evelin Wittich, Berlin 2016.
- Hirsch Helmut, *Rosa Luxemburg*, Reinbek bei Hamburg 1986.
- Jacob Mathilde, *Rosa Luxemburg. An Intimate Portrait*, tłum. Hans Fernbach, London 2000.
- Kaczorowska Katarzyna, *Czterolistne koniczyny Róży Luksemburg*, „Nasza Historia”, 2014, 1, s. 20–21.
- Kautsky Luise, *Rosa Luxemburg. Ein Gedenkbuch*, „Gesammelte Schriften”, Bd. 1, Berlin 2019.
- Klein Edmund, *Ostatnie spotkanie Róży Luksemburg z Wrocławiem*, „Kalendarz Wrocławski”, 1980, s. 214–217.
- Klein Edmund, *Rada Ludowa we Wrocławiu. Centralna Rada dla Prowincji Śląskiej*, Warszawa–Wrocław 1976.
- Klein Edmund, *Udział Róży Luksemburg w rewolucji listopadowej we Wrocławiu w 1918 r.*, [w:] *Klasa robotnicza na Śląsku*, t. 1, Opole 1975, s. 201–218.
- Knobloch Heinz, *Meine liebste Mathilde. Die beste Freundin der Rosa Luxemburg*, Frankfurt am Main 1997.
- Kochański Aleksander, *Róża Luksemburg*, Warszawa 1976.
- Laschitza Annelies, *Im Lebensrausch, trotz alledem. Rosa Luxemburg. Eine Biographie*, Berlin 1996.
- Listy z więzienia Róży Luksemburg*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/audio/czytamy-listy-i-pamietniki-listy-z-wiezienia-rozy-luksemburg>.
- Löbe Paul, *Der Weg war lang*, Berlin 1954.
- Miller Susane, Potthoff Heinrich, *Kleine Geschichte der SPD. Darstellung und Dokumentation 1848–1983*, Bonn 1983.
- Müller Theodor, *Die Geschichte der Breslauer Sozialdemokratie*, Tl. 1: *Zum Erlaß des Sozialistengesetzes*, Tl. 2: *Das Sozialistengesetz*, Breslau 1925.

- Nettl John Peter, *Rosa Luxemburg*, London–Oxford–New York 1969.
- Okoński Karol, *Z karabinem na bakier*, tłum. Aleksander Widera, Katowice 1962.
- Oliwa Theodor, *Niemiecki ruch robotniczy we Wrocławiu*, [b.m.d.], <http://library.fes.de/breslau/einfuehrung-pl.pdf>.
- Piper Ernst, *Rosa Luxemburg. Das Leben*, München 2018.
- Roland Holst van der Schalk Henriette, *Rosa Luxemburg. Ihr Leben und Wirken*, tłum. Elsa Bijmolt, Elly Janisch, Zürich 1937.
- Rosa Luxemburg im Gefängnis. Briefe und Dokumente aus den Jahren 1915–1918*, Hrsg. Charlotte Beradt, Frankfurt am Main 1987.
- Walter Franz, *SPD. Z historii niemieckiej socjaldemokracji*, tłum. Michał Sutowski, Warszawa 2013.

O AUTORCE

dr hab. Katarzyna Gelles, prof. UW. – politolog, niemcoznawca, Zakład Badań Niemcoznawczych Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jej zainteresowania badawcze dotyczą historii państw niemieckich od XIX w. po współczesność z uwzględnieniem polityki wewnętrznej i zagranicznej, przeobrażeń społecznych, dziejów niemieckiej socjaldemokracji, a także stosunków międzynarodowych i dyplomacji po 1815 r. Adres mailowy: katarzyna.gelles@uwr.edu.pl

